Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 218. Lwów, Piątek dnia 16. Września 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 175 Mk., z dostawą do domu 195 Mk., z przesyłką w Polsce 200 Mk., w innych państwach 250 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 10 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 149.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz nonpareli. Zwyczajne 20 Mk. „Nadesłane“ 60 Mk., „Nekrologi“ 60 Mk., na pierwszej kolumnie 180 Mk., przed kroniką 120 Mk. Po kronice i komunikaty 90 Mk. Drobne ogłoszenie za każdy wyraz 8 Mk.
Kupno sprzedaż od wyrazu 9 M. Koresp. pryw. i matr. od w. 10 M. Cała stronica 20.000 Mk., pół stronicy 10.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 60.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 20.000 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego“.
Ogłoszenia na niedziele i święta o 50% drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100% droż.
„Kurjer Lwowski“ wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer“, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“ ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Bez steru w czasie burzy.

Stało się to, co każdy, niezaślepiony partyjnym szałem i interes państwowy mający przedewszystkiem na względzie, z góry był w stanie przewidzieć. Mamy przesilenie rządowe, wywołane z tak bezmyślnem, że aż zbrodniczem warcholstwem w chwili, gdy nad Polską gromadzą się ciężkie chmury i gdy wrogowie nasi, tak z zewnątrz jak i wewnątrz państwa radują się i krzepią na duchu tem, że Polska w decydującej dla niej chwili bezrządem stoi.

Sytuacja naszego państwa, od razu na fałszywych założona podstawach, za granicą przez Komitet narodowy paryski endecki, w kraju w znacznym stopniu przez elementy, z endecją ściśle związane, bez względu na charakter chwilowo pozostającego u steru rządu (kresy wschodnie, b. dzielnica pruska, b. Królestwo w przeważającej mierze), sytuacja, obciążona nieufnością sąsiadów i demokracji zachodniej, podkopywana dezorganizującą państwo w najczulszych jego środkach agitacją endecką w administracji i wojsku i szkalująca je akcją prawicową zagranicą, pogorszona została w dzisiejszej chwili zgubnem przesileniem.

Żadnego z tego pożytku nie mają partyjni endeccy fanatycy, którzy je wywołali. Przy odrobinie zdrowego rozsądku i obywatelskiej sumienności można to było z góry przewidzieć. Nie wolno było wywoływać dziś przesilenia gabinetowego z najprzeważniejszych chociby powodów, a tem mniej dla dogodzenia partyjnej zachłanności, ambicji i zawiści, jeżeli nie miało się nowego rządu w zanadrzu — i to rządu o niewątpliwych znamionach trwałości.

Przesilenie tymczasem wywołano w sposób świadczący o kompletnym braku politycznego i państwowego zmysłu. Szał partyjny i wściekła zawiść oślepiły pp. Zamorskiego i ks. Lutosławskiego i kazały im obalić rząd Witosa, nie pytając co potem będzie. Byle się pomścić — i to równocześnie na przeciwniku politycznym i na państwie.

Bo cóż się okazało po dymisji gabinetu? Jakąż koncepcję wysunęła endecja, jaki plan, usprawiedliwiający krok tak dla państwa ryzykowny? Zastąpienie pp. Witosa i Steczkowskiego p. Głąbińskim było tym celem, dla którego endecja wywołała już nie rządowe, ale państwowe przesilenie, miało się stać tem lekarstwem cudownem na wszystkie tak zaciekle przez nią podnoszone niedostatki, owym talizmanem, zapewniającym najzacieklej zwalczanemu rządowi charakter zupełnej kompetencji, fachowości i dobrej woli. Poddanie się buławie marszałkowskiej dufnego w swe talenty i pracowitego, lecz będącego we własnem stronnictwie raczej pionkiem niż przywódcą dra Głąbińskiego, miało zetrzeć z ludowców wszystkie te kalumnje i inwektywy, któremi ich od tak dawna i tak zaciekle w prasie endeckiej obrzucano.

Niemożliwą okazała się realizacja planu prawicowych rządów, kooperacja endecji z częścią obozu demokratycznego przeciw pozostałym jego stronnictwom również nie da się urzeczywistnić, gdyż rozwiązanie takie z pewnością jedynie krót-

Próby utworzenia gabinetu koalicyjnego.

Inicjatywa Zespołu Stronnictw Centrowych. Lewica przeciwko udziałowi endecji w Rządzie.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Zgodnie z sytuacją, jaka się wytworzyła na wtorkowem posiedzeniu konwentu seniorów, **Zespół Stronnictw Centr. uczynił próbę** stworzenia podstaw dla **gabinetu koalicyjnego.** W myśl tego Zespół wysłał delegację, złożoną z członków pp. **Skulskiego, Federowicza, de Rosseta** do marszałka, któr**a** złożyła następujące oświadczenie:

„Wobec niedalej próby utworzenia gabinetu pod przewodnictwem klubu N. Z. L. z braku dalszej inicjatywy ze strony tych stronnictw, które zajęły stanowisko opozycyjne, Zespół Str. Centr. widzi się zmuszonym do podjęcia starań w kierunku utworzenia rządu, uważając za najbardziej wskazany w obecnej chwili **gabinet koalicyjny“.**

Po złożeniu tego oświadczenia marszałkowi wymienieni posłowie, w imieniu całego Zespołu rozpoczęli pertraktacje z stronnictwami lewicowemi, albowiem stanowisko stronnictw prawicowych upoważniało do przypuszczenia, że są zwolennikami gabinetu koalicyjnego.

W czasie sondowania opinji stronnictw lewicowych okazało się, że **P. P. S.** oświadczyło, iż **do żadnego rządu wstąpić nie może,** zaś stopień swej opozycji ureguluje w zależności od osoby **prezydenta i programu rządu.** Gdyby się na czele rządu znalazł **członek N. D.,** wówczas **P. P. S.** przejdzie do **jak najostrzejszej opozycji.** Grupa Stapińskiego oświadczyła, że do takiego rządu, **w którym byłaby N. D. należeć nie może.** „Wyzwolenie“ oświadczyło, że wobec stanowiska P. P. S. i Stapińskiego utworzenie gabinetu koalicyjnego jest **bezprzedmiotowe.**

Przeciw nowemu projektowi Hymansa.

ODPOWIEDŹ LITEWSKA NA NOWY PROJEKT HYMANSA.

Genewa. (PAT.) Od specjalnego korespondenta.) Dowiaduję się, że wczoraj wieczorem została przedstawiona odpowiedź litewska na nowy projekt Hymansa. Według moich informacji odpowiedź ta przyjmując nowy projekt Hymansa, zawiera jednocześnie liczne zastrzeżenia i cały szereg kontrpropozycji. I tak delegacja litewska odrzuca określenie, wedle którego Wilno stanowiłoby w państwie litewskiem kanton na wzór kantonów szwajcarskich, proponując w miejsce tego inne określenie, wedle którego okręg wileński stanowiłby miał w państwie litewskiem **jednostkę autonomiczną,** posiadającą szeroką autonomię w zakresie administracji lokalnej, oświaty publicznej, języka i wyznania, a nadto własny sejm.

Co do ustroju wewnętrznego okręgu Wilna, jakoteż interwencji centralnego rządu litewskiego w stosunku do Wilna, ustrój ten i wzmiankowana interwencja, zdaniem delegacji litewskiej, nie mógłby się opierać na analogicznych urządzeniach szwajcarskich. Wreszcie odpowiedź litewska odrzuca oficjalny charakter języka polskiego w całem państwie litewskiem, zaznaczając, że język polski mógłby być drugim językiem oficjalnym tylko w okręgu wileńskim i tylko w tym wypadku, gdyby odnośną uchwałę w tej sprawie powziął sejm okręgu wileńskiego.

POLSKA NIE MA POTRZEBY ZMIENIAĆ STANOWISKA.

Genewa. (PAT). (Od specjalnego korespondenta). Odpowiedź delegata Polski w sprawie nowego projektu Hymansa została temu ostatniemu doręczona we wtorek, 13. bm. wieczorem. Odpowiedź ta opiewa, jak następuje:

Wielmożny Panie Prezydencie. W odpowiedzi na Pańską notę z dnia 12. bm., oraz powołując się na moje pismo do Pana z tej samej daty, mam zaszczyt oświadczyć, co następuje: 1) Zważywszy, że rząd polski swoją notą z dnia 15. lipca 1921 przyjął rezolucję Rady Ligi z dnia 28. czerwca br., a akceptującą Pański projekt jako podstawę do dyskusji pomiędzy delegatami polskimi i litewskimi, i również zważywszy, że rezolucja ta pozostaje nadal w mocy, rząd polski nie widzi **żadnej racji do zmiany swego stanowiska.** 2) Na skutek powyższego rząd polski jest gotów jak to już oświadczył 15. lipca br., natychmiast **wznowić bezpośrednie rokowania,** na podstawie **poprzedniego Pańskiego projektu** i zgodnie z wyżej wzmiankowaną rezolucją Rady Ligi, uczywiście w tem przypuszczeniu, że rząd kowieński odwoła odmowną swoją odpowiedź, zawartą w jego nocie z 24. lipca br., jak również w przypuszczeniu, że równocześnie **da on niezbędne zapewnienia co do zmiany swego stanowiska** względem ludności polskiej na obszarze Litwy kowieńskiej, zgodnie z przedstawieniami, poczynionemi przez rząd polski w piśmie do Rady Ligi i do Waszej Ekscelencji z dnia 16. czerwca br. 3) W powyższych warunkach zważywszy, że nie ma żadnych danych do tego, aby przejść do porządku dziennego ponad ostatnią wyżej wzmiankowaną rezolucją Rady Ligi, rząd polski jest zdania, że nie ma również żadnych danych do tego, aby wypowiadał on swoją opinię już to co do nowego projektu układu, już to co do nowej metody proponowanej dla przyjęcia en bloc.

Podp.: Askenazy.

WILEŃSZCZYZNA ODRZUCA PROJEKT HYMANSA.

Wilno. (PAT). Wczoraj odbyło się u gen. Żeligowskiego informacyjne zebranie przedstawicieli stronnictw. Omawiano sprawę wileńską, przyczem uznano jednomyślnie projekt **Hymansa** za niemożliwy do przyjęcia. Gen. Żeligowski poruszył kwestje gospodarcze i zapowiedział zastosowanie ostrych środków przeciwko spekulacji i szmuglowi, oraz zamknięcie granicy. Odnośne dekrety wyjdą w dniach najbliższych.

kotrwałe — i obciążyłoby rząd rysem wewnętrznej niespójności, a państwo ciężkim balastem wewnętrznego niezadowolenia i wzmożonej nieufności zagranicą.

Endecja wywołała przesilenie — i nie jest go w stanie zażegnać, choć moralnie jest do tego zobowiązana. Wobec państwa stoi dziś obarczona brzemieniem ciężkiej odpowiedzialności i doszczętnie skompromitowana. Winę, przez nią popełnioną, naprawić i wyjście ze stworzonego przez nią bezdroża znaleźć muszą inni, ci, którym ona w pracy stale przeszkadza — obóz demokracji polskiej.

A chmurne zaiste położenie woła o czyn, o zażegnanie bezrządu, o utworzenie silnego gabinetu. Komasują się w sposób dla Polski niepomyślny sprawy naszych granic — G. Śląska, Wilna — i jeszcze nie widać kresu trudności, do których przydane być mogą nowe. Antipaństwowa opozycja prawicy, wywołane przez nią przesilenie, ujemnie wpłynęła na sytuację, na której powstanie wpłynął smutny po endecji przyjęty polityczny spadek.

Autorytet władzy polskiej został wewnątrz państwa naruszony — i to przez tych, którzy mienią się być „istynnymi“ Polakami. Cóż dziwnego, że skwapliwie za danym przykładem poszli ci z pośród narodowych mniejszości, którzy — wbrew interesom własnych rodaków — dobro swoje widzą w szkodzie państwa. Jest rzeczą znamienną, że element udyscyplinowany i uległy wobec władzy jak Niemcy, poważył się zająć wobec Polski na zjeździe w Łodzi nieprzychylne stanowisko. Wrogowie nasi, wnioskując z niezupełnie wesołego politycznego i smutnego ekonomicznego położenia, że państwo jest słabe, sądzą, że można już bezkarnie pokazać rogi. — Przedwczesna radość i przedwczesne zamysły! Niejednokrotnie nad losem Polski załamywano ręce — przedwcześnie i niepotrzebnie.

Było tak w czasie ofenzywy bolszewickiej, od której ocaliło nas wojskowe zwycięstwo, owoc tężyzny i żywotności narodu, tej podstawy równoważącej, a nawet przewyższającej wszelkie wady i niedomagania. Nad sytuacją polityczną i ekonomiczną trzeba dziś odnieść zwycięstwo cywilne. Trzeba mobilizacji wszystkich sił, zdolnych do twórczej pracy, kładących interes państwa na pierwszem miejscu. Trzeba mobilizacji demokracji polskiej. Mobilizacja ta stanowić będzie olbrzymi krok ku konsolidacji całego społeczeństwa, gwarancję rychłego i skutecznego utworzenia rządu i cywilnego zwycięstwa nad trudnościami, które Polska przezwyciężyć musi na drodze do pomyślnego, trwałego rozwoju — i przezwycięży, jeżeli naprawdę zechce. **W. J.**

Nasza sytuacja gospodarcza.

II.

W działalności produkcyjnej, oprócz zasobów naturalnych i pracy, potrzeba również i kapitału. Bez niego niepodobna założyć ani prowadzić przedsiębiorstwa. Jest on konieczny w celu nabycia surowca, paliwa, maszyn, narzędzi, zapłaty robocizny itd. Tutaj na pierwsze miejsce musi wysunąć się kwestia waluty. Aby była dobra, powinna być przedewszystkiem stała, inaczej wprowadza moment niepewności w całokształt gospodarstwa społecznego.

Niska waluta zachęca do eksportu a uniemożliwia import — wysoka popiera import a utrudnia eksport. Dziś jesteśmy świadkami, że Stany Zjedn. i Anglja duszą się od nadmiaru produktów i ograniczają wytwórczość, gdyż przy tak wysokim kursie dolara i funta eksport zmalał do minimum. Celem umożliwienia wywozu powstają w Stanach Zjedn. specjalne instytucje finansowe, które są skłonne udzielać długoterminowych kredytów towarowych państwom o zdeprecjonowanej walucie. U nas depreciacja waluty postępuje w ostatnich tygodniach w tempie przyspieszonem i wytważa sytuację zatrważającą.

Przyczyny jej różne, głównie jednak ujemny wpływ wywarło przewlekanie się sprawy górnośląskiej, a stąd dalsze miljardowe wydatki; dalej rzucenie przez Niemcy wielkich ilości marek polskich na targ pieniężny, celem uzyskania obcych walut, potrzebnych dla uzyskania pokrycia na spłatę pierwszej raty odszkodowania wojennego; wreszcie kompletny brak zaufania społeczeństwa do obecnego znaku obiegowego.

Jak przed paru miesiącami ogół lokował gotówkę w akcjach, tak obecnie rzucił się do nabywania obcych pieniędzy czyli walut, licząc, że na tem nie tylko nie straci, ale owszem zyska. Inni, licząc znowu na dalszy spadek marki polskiej wyzbywają się jej, kupując przedmioty często nawet zbędne, które jednak zachowują swą wartość, jeżeli nie zamienną, to użytkową.

Nawet lokalne zdarzenia wywierają wpływ na spadek waluty. Np. Targi wschodnie zrodziły na gruncie lwowskim przekonanie, że w czasie ich trwania zapanuje drożyzna, która może i potem się utrzymać. Przekonanie to jest uzasadnione o tyle, o ile przybędą kupcy z państw o wysokiej walucie i zechcą wyzyskać niski kurs marki w celu zakupna różnych przedmiotów. Dlatego to mieszkańcy Lwowa wykupują obecnie po sklepach różne towary, które dopiero w przyszłości mogą się im przydać. Jeżeli uwzględni się nadto przesilenie rządowe i nieuregulowaną ciągle jeszcze gospodarkę państwową, która nie pokrywa normalnych wydatków zwyczajnymi dochodami, nadzwyczajnych zaś wydatków nie wewnętrznemi pożyczkami, lecz coraz nowemi emisjami banknotów — to ma się mniej więcej całokształt przyczyn ostatniej depresji naszej waluty.

Postępuje zaś ona z tak zawrotną szybkością, że stajemy wobec nader charakterystycznego problemu, że nawet nowe emisje nie są w stanie nadążyć depreciacji pieniądza i dostarczyć wystarczających wartości dla obiegu pieniężnego. Przedsiębiorstwa potrzebują niemal co tydzień wyższych kredytów w celu zasilenia kapitału obrotowego i utrzymania się na tym samym poziomie produkcji. Zasady kalkulacji przemysłowej czy kupieckiej muszą się liczyć z przyszłemi cenami, aby przynajmniej obracać stale taką samą ilością surowca czy towaru.

Pod względem ilości operujemy olbrzymiemi cyframi i stosami papieru, pod względem wartości jest ich za mało dla zaspokojenia potrzeb naszego targu pieniężnego.

Weźmy kilka cyfr porównawczych np. z Niemcami (wobec innych państw stosunek ten zaakcentuje się jeszcze silniej). Obieg banknotów wynosił z końcem sierpnia br. około 200 miljardów co przy obecnym kursie czyni około 8.000 miljardów marek polskich dla ludności około 60 miljonowej. W Polsce mamy około 120 miljardów dla 30 miljonowej ludności. Wypada więc w Niemczech na głowę ponad 130 tysięcy marek polskich, gdy w Polsce około 4 tysiące. Jeżeli stan depreciacji przeciągnie się dłużej i nie znajdzie się środków zapobiegawczych, grozi nam niechybnie ostre przesilenie pieniężne. Banki już obecnie nie udzielają nowych kredytów, a dawne by chętnie pościągały. Wpływów gotówki w formie lokat nie ma żadnych, zapotrzebowanie zaś kredytu olbrzymie. Idea oszczędności zbankrutowała. Nic w tem dziwnego, gdyż pieniądz, ulokowany na książeczce ulega depreciacji, włożony natomiast w jakikolwiek przedmiot realny, utrzymuje stosunkową wartość.

W obrocie wyszukano sobie już stały miernik wartości w postaci dolara, który nadto jest używany coraz częściej jako pośrednik w wymianie. Transakcje, i to nietylko po miastach, ale i po wsiach, opiewają dzisiaj u nas już na dolary. Marka polska jako waluta tymczasowa przestaje zwolna służyć do zupełnego zwalniania od zobowiązań, coraz chętniej przyjmuje się przy interesach zamiast marki polskiej, raczej każdą inną obcą walutę.

Marka polska spełniła swoje zadanie o tyle, że zunifikowała trzy waluty mocarstw zwyciężonych. Pozatem sytuacja walutowa wymaga rychłej i radykalnej reformy. Byłoby nią wprowadzenie już obecnie nowej oficjalnej polskiej waluty obiegowej. W myśl uchwały Sejmu z początku roku 1920 walutą obiegową ma być złoty polski, zrównany pod względem wartości z frankiem francuskim. Nowa waluta ściągnęłaby z zagranicy nagromadzone tam zapasy marki polskiej, na którą nie mamy żadnego wpływu, a której kurs, będący wynikiem wrogich nam spekulacji, odbija się fatalnie na naszych stosunkach zagranicznych. Nową walutę należałoby wprowadzić, uwzględniając kurs bieżący, zatem dając za 300 mp. — jednego złotego, a opierając ją na podkładzie dotychczas nagromadzonego kruszcu, na skupionych walutach i dewizach, oraz racjonalnej gospodarce finansowej państwa, unikając skrzętnie dotychczasowej polityki wydawania coraz to nowych, niczem nie pokrytych emisji papierowych.

Dr. F. Tomanek.

—oo—

Jak marszałek Trąmpczyński zabagnia przesilenie?

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 13. września 1921.

(B). W ciągu soboty marszałek urządził u siebie w sprawie przesilenia konwentykiel z przedstawicieli stronnictw, z wyłączeniem ludowców, socjalistów i „Wyzwolenia“. Narada miała być zachowana w tajemnicy, co w naszym sejmie nie jest tak łatwe.

Ludowcy są z powodu tego kroku p. Trąmpczyńskiego oburzeni, widząc w nim jeszcze jeden dowód stronniczości jego. Odzywają się głosy za zerwaniem stosunków z marszałkiem.

Nowa niezręczność marszałka nie przyczyni się do szybkiego załatwienia przesilenia. Dodam, iż p. Trąmpczyński, przedstawiciel sejmu, który uchwalił jednogłośnie ustawę o reformie rolnej z lipca 1920 r., uważał za dopuszczalne zrobić wobec przedstawiciel P. S. L. zarzut rządowi z tego, że chciał wykonywać reformę rolną.

PPS. przeciw endeckiemu rządowi.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 13. września 1921.

(B). Przywódcy socjalistów oświadczają kategorycznie, iż na wypadek dojścia do skutku gabinetu prawicowego, podejmą przeciw niemu tak w sejmie jak i w kraju najostrzejszą opozycję.

Przechytrzone posunięcie Stapińskiego.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 13. września 1921.

(B). Kiedy jeszcze gabinet Witosa nie podał się formalnie do dymisji, p. Stapiński, który stał się nagle wielce dbałym o interes państwa i demokracji w Polsce, wystąpił do klubów lewicowych z propozycją powierzenia prezydentury gabinetu p. wicem. Dąbskiemu, obiecując mu pełne poparcie swego klubu.

Chytry krok p. Stapińskiego miał dwa cele: dokuczenie Witosowi przez wysunięcie przeciw niemu towarzysza partyjnego i oczyszczenie się w oczach swoich zwolenników z zarzutu, iż razem z narodową demokracją pracował nad obaleniem gabinetu z chłopem-Witosem na czele. — Żadnego z tych celów nie zdołał osiągnąć. P. Dąbski, jeden z najbliższych współpracowników Witosa, zbagatelizował, jak się spodziewać należało, niewczesną propozycję, a kluby lewicowe nie zareagowały nawet na nią poza tegutowcami, których odpowiedź ma charakter lekceważący dla projektodawcy.

Przedwcześnie tylko uradowały się sfery narodowej demokracji, która zaczęła snuć dogadzające jej domysły na temat możliwych tarć w łonie P. S. L.

—oo—

Ks. biskup Bocian in partibus infidelium.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 13. września 1921.

(B). Jak się dowiaduje, rząd otrzymał oficjalne wyjaśnienie ze strony stolicy apostolskiej, że ks. Bocian jest biskupem in partibus infidelium z tytułem „łucki“, jednakże ten tytuł nie uprawnia go absolutnie do wykonywania jurysdykcji biskupiej na Wołyniu w nieistniejącej diecezji łuckiej.

P. Lasocki posłem we Wiedniu.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 13. września 1921.

(B). Nominacja p. Lasockiego, przewodniczącego Tymczasowego wydz. samorządowego, na przedstawiciela Polski przy rządzie austrjackim została podpisana.

—oo—

Anglja i Irlandja.

List de Valery do Lloyda Georgea, pisany w starym celtyckim języku, odrzucający propozycje angielskie, zdawał się być hasłem nowej walki. Wywołał on w prasie angielskiej wielkie rozczarowanie, przypisywano ten krok irlandzkiemu zwyczajowi targowania się lub osobistej nieustępliwości de Valery, ufając, że zwycięży w końcu kierunek umiarkowany, którego przedstawicielem jest minister spraw zagranicznych Irlandji, p. Arthur Griffith, oraz łagodzący wpływ kleru katolickiego. Ostatnie wiadomości podają, że de Valera zgodził się na powtórną konferencję z Lloydem Georgem, co stanowi poważne ustępstwo z jego strony. Rząd angielski stanowczo orzekł bowiem, że się na odłączenie zupełne Irlandji nie zgodzi. „Daily News" przypuszcza, że rozpatrywany będzie nowy projekt zgody i statut dominjów zamieniony zostanie na układ sprzymierzeńczy. Projekt ten przewiduje utworzenie monarchji dualistycznej, zaś Ulster otrzymałby od Irlandji osobny Home Rule. Układ ten określiłby miał sprawy armji, floty, handlu itd. i uznać statut narodowy irlandzki za równorzędny ze statutem angielskim.

Porozumienie jednak nie będzie zbyt łatwe. Irlandja żywo w pamięci chowa prześladowania angielskie z 18 w., a zwłaszcza nie może zapomnieć Anglji polityki Ulsteru, która kraj rozdzieliła na wrogie obozy. Ponadto obawia się przewagi angielskiej, od której z powodu bliskości nie mogłaby się uwolnić na wzór innych dominjów. Dail Eireanu nie radby uszczuplać swej władzy, którą obecnie, choć samozwańczo, jednak rzeczywiście piastuje. Niedawno np. upoważnił rozpisanie pożyczki na 500.000 funtów sterlingów w Irlandji, a 4 miljony funtów sterlingów w Ameryce. Liberalna prasa angielska ma jednak nadzieję, że o ile znajda rozwiązanie kwestji Ulsteru, rokujący dojdą do porozumienia, gdyż ogół irlandzki i angielski znużony jest walką.

Opór Ulsteru poza względami narodowościowemi i religijnemi tłumaczy się głównie zależnością ekonomiczną tego przemysłowego kraju od zagłębia Glaskowskiego. Kwestję tę porównują publicyści angielscy do kwestji górnośląskiej pod względem trudności, jakie nasuwa podział. Na tej współzależności ekonomicznej Irlandji i Anglji optymiści budują wielkie nadzieje, sądząc, że Irlandja przystanie na unję z Anglją, która jej zapewniłaby odpowiedni rozwój.

—oo—

Pokojowa polityka Bułgarji.

SYMATJE DLA ROSJI.

W czasie dyskusji nad ukaraniem winnych narodowego nieszczęścia wicepremier bułgarski, p. Dasiłakow w ten sposób określił kierunek polityki bułgarskiej: „Polityka rządu opiera się na pragnieniu pokoju z wszystkiemi państwami. Po nieszczęsnej wojnie, Bułgarja pozostała osamotniona, lecz mądra polityka rządu przysporzy jej nowych przyjaciół. Stosunki z Grecją i Rumunją są dobre, z Jugosławją poprawiają się znacznie. Oskarżenie, że rząd bułgarski utrzymuje bandy zbrojne, jest fałszywe. Bułgarja i jej rząd powstrzymują się od wszelkiej akcji przeciwnej woli Europy i wielkich mocarstw. Stosunki z Włochami, szczególnie handlowe, są dobre. Włochy i Bułgarja uczynią wszystko, by zacieśnić je. Z Francją utrzymuje Bułgarja dobre stosunki handlowe i finansowe. Uważają, że polityka francuska jest przeciwstawieniem polityki angielskiej. Francja i Anglja jednak darzą Bułgarję i naród bułgarski jednaką życzliwością.

Nasze prawa, zdobycia okna na morze Egejskie lub prawa mniejszości narodowych, bronione są przez Ligę Narodów. Jak długo Bułgarja wypełniać będzie ściśle traktat pokojowy, nie potrzebuje obawiać się sankcji. Choć lud żywi gorące uczucie sympatji dla narodu rosyjskiego, Bułgarja nie może nawiązać stosunków handlowych z Rosją sowiecką, dopóki nie uczynią tego inne państwa bałkańskie i mocarstwa demokratyczne.

—oo—

Z prasy niemieckiej.

W PRUSACH WSZYSTKO PO DAWNEMU.

Wysunięta przez Stegerwalda myśl stworzenia silnego środka w rządzie pruskim nie doszła do skutku. Nawiązane w tym celu rokowania międzypartyjne odrazu wykazały niemożliwość jakiegokolwiek kompromisu. Projekt koalicji środka od partji ludowej (Deutsche Volkspartei) do socjalistów większości rozbił się o opór socjalistów. Różnice między partjami są tak wielkie, że następne rokowania skazane są zgóry na niepowodzenie. Zostanie więc wszystko po staremu.

NIEMIECKO-LITEWSKIE ZALOTY.

Prof. Bergsträsser zamieszcza w „Berl. Tagbl." wstępny artykuł, pisany z Kowna, w którym w nadzwyczaj gorących słowach rozpisuje się o nowej stolicy półtoramiljonowego mocarstwa. Kowno przedstawia — zdaniem autora — obraz mieszaniny narodowościowej, w której Litwini już „zaczynają" wybijać się na plan pierwszy. Nawet żydzi mówią gdzieniegdzie po litewsku, a polskie napisy na sklepach kowieńskich świadczą o wielkiej tolerancji tego kraju. W Kownie brak jest mieszkań, ale o budowie nowych się nie myśli, ponieważ rząd jest przekonany, że pobyt jego w Kownie jest prowizoryczny i czeka tylko chwili, kiedy się będzie mógł przenieść do Wilna. Czcigodny profesor podziwia elegancję kobiet litewskich, które również „zaczynają" się ubierać wedle ostatniej mody. Przyzwyczajonego do porządku Niemca nie razi nawet to, że rządowe i koalicyjne automobile nie mogą należycie się poruszać, ponieważ krowy wracające pryncypalnemi ulicami z pastwiska zagradzają drogę. Chociaż w Kownie nie ma salonów i towarzystw i polityku je się przy świeczkach, to jednak profesor z całego serca w imieniu wszystkich Niemców posyła „dzielnym chłopom" litewskim wyrazy jak najszczerszej sympatji.

—oo—

Ze spraw sowieckich.

KONIEC MACHNY?

Bolszewickie pisma donoszą o likwidacji oddziałów Machny. „R. K." zaopatruje wiadomość tę wielkim znakiem zapytania. Ponadto dowiadujemy się via Rumunja, że istotnie Machno uległ klęsce, ale jako lotny oddział partyzancki dalej szarpie boki bolszewickie.

ROZŁAM WŚRÓD KOMUNISTÓW.

Na temat stosunku sowjetów do wielkiego kapitału zachodnio-europejskiego powstał definitywny rozłam między oportunistami a ekstremistami. Czuć między wierszami najnowszych pism bolszewickich i do tego, zdaje się, należy sprowadzić ostatnie orgie „czeki" po całej Rosji.

MOBILIZACJA KOMUNISTÓW.

Wobec wielkiego upadku ducha w wygłodniałej armji czerwonej i epidemji dezercji, która przerosła już epidemję cholery i tyfusu — sowiety zarządziły partyjną mobilizację komunistów, by skrzepić „front wewnętrzny". A z tego frontu dochodzą wieści znowu nie najlepsze. I tak w Kijowie aresztowano wszystkich słuchaczy szkoły „czerwonych oficerów" w liczbie 1200(!) podejrzywając ich — jak donosi „Ukrainpress" — o „petlurowszczyznę". Znany watażka ukraiński Szepel znowu wypłynął na Podolu.

OSTATNI PRETORJANIE CARA W... ALBANJI.

2500 Wranglowców zostało przez SHS. przyjętych do wojska jugosłowiańskiego. Posłano ich na straż graniczną do Albanji.

Sprawa G. Śląska 14. bm. na Radzie L. N.

Komisja 4-ch ma już referaty gotowe.

Genewa. (EE.) Komisja 4-ech opracowuje pilnie materjał górnośląski i swe odnośne sprawozdania. Celem zachowania całkowitej tajemnicy obrad, komisja zbiera się na posiedzenia nie w Genewie, lecz w jednej z miejscowości położonych w okolicy Genewy. Dnia 12. bm. miały być poszczególne referaty ukończone i przedłożone pełnej radzie Ligi w d. 14. bm.

A jednak Polska jest krajem najtańszym.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 13. września 1921.

(B). Powszechne jest w Polsce narzekanie na drożyznę, w pierwszym zaś rzędzie na drożyznę środków żywności i na paskarstwo producentów rolnych. Wystarczy przeglądnąć notowania na giełdach zbożowych w innych państwach, by się przekonać, że narzekania te są zupełnie nieuzasadnione. Cetnar zboża we Francji kosztuje 180 fr., w Niemczech 400 mk. niem. Po przeliczeniu na walutę polską musi się uznać, że jednak w Polsce jest taniej, niż gdzieindziej w Europie.

NIEMCY ZNOWU AGITUJĄ ZA AUTONOMJĄ DLA G. ŚLĄSKA.

Bytom. (PAT). Koła niemieckie na G. Śląsku wszczęły znowu działalność agitacyjną za udzieleniem G. Śląskowi autonomji, a w razie przychylnej decyzji w tym względzie Rady L. N., wypowiadają się za zmianą konstytucji rzeszy w tym kierunku, aby głosowanie za autonomją, przewidziane w 2 miesiące po rozstrzygnięciu, nie odbyło się wcale, lecz aby zaraz po decyzji Górny Śląsk jako samodzielne państwo związkowe wszedł w skład rzeszy niemieckiej.

ORGESCH NA G. ŚLĄSKU.

Bytom. (PAT). Wedle informacji z wiarygodnego źródła, znajdują się w Głogówku 2 pulki Orgeschu, noszące nazwy Głogówek i Bawarja, każdy złożony z 3000 ludzi. Mają one w najbliższym czasie być wysłane do Gliwic.

—o—

NIEMCY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO RZĄDÓW NA ŚLĄSKU.

Bytom. (EE.) Kursują tu pogłoski, że do części Górnego Śląska, która oddaną ma być Niemcom, rząd Rzeszy zamierza przysłać 60.000 urzędników różnych kategorji dla zastąpienia nimi tych urzędników, których Niemcy jako „niewygodnych" politycznie zamierzają z G. Ś. usunąć. Istnieje również plan usunięcia robotników polskich.

BERLIN NIE OPUSZCZA SWYCH ZWOLENNIKÓW.

Bytom. (EE.) T. zw. „Jedność Górnośląska", dążąca do neutralizacji tej prowincji otrzymała 12 miljonów marek tytułem „wsparcia" z Berlina.

PRZYJAZD NUNCJUSZA PAPIESKIEGO DO POLSKI.

Warszawa. (PAT). Wkrótce ma przybyć do Warszawy nowy nuncjusz papieski mgr. Lauri.

DZIENNIKARZE SKANDYNAWSCY W POLSCE.

Gdańsk. (PAT. Przybyłych do Gdańska dziennikarzy skandynawskich powitali imieniem min. spraw zagr. pp. Olechowski i Żelisławski, nadto przedstawiciele miejsc. prasy polskiej oraz przedstawiciel gener. konsulatu Rzptej Polskiej w Gdańsku. W południe w tut. Polskiej restauracji odbył się obiad, wydany na cześć przybyłych dziennikarzy. Po obiedzie goście odbyli parowcem polskim objazd portu gdańskiego, poczem zostali przyjęci przez gen. komisarza Rzptej Polskiej Plucińskiego. Wieczorem dziennikarze skandynawscy wyjechali do Poznania.

DELEGACJA ARMJI FIŃSKIEJ W WARSZAWIE

Warszawa. (PAT.) Wczoraj popoł. delegacja armji fińskiej z gen. Loewenstremem na czele przedstawiła się naczelnikowi państwa i naczelnemu wodzowi w Belwederze. Wieczorem odbyło się przyjęcie, wydane na cześć delegacji przez szefa sztabu generalnego gen. Sikorskiego w kasynie oficerskiem sztabu na placu Saskim.

BUDŻET CZECHO-SŁOWACKI.

Praga. (PAT). „Lidove Noviny" donoszą: Projekt budżetu na r 1922 będzie w dniach najbliższych przedłożony parlamentowi do aprobaty. Budżet przewiduje w rozchodach 20,597,000,000 kor., w dochodach 17,478,000.000.

POTRZEBA ZAPROWADZENIA PORZĄDKU W POWIATACH NADGRANICZNYCH.

Warszawa. (EE.) „Kur. Warsz." zamieszcza wywiad z ministrem spr. wewnętrznych, który między innymi oświadczył, że zjazd wojewodów w Warszawie wypowiedział jednomyślną opinję, wedle której żądać należy jaknajrychlejszego uchwalenia przez sejm ustawy o stanie wyjątkowym dla powiatów pogranicznych, z możliwością stosowania go w miarę potrzeby do innych obszarów państwa. W sprawie napływu ludności obcej w granice Polski, minister stwierdził, że wydano polecenie przeprowadzenia dokładnej ewidencji ludności nie polskiej znajdującej się bezprawnie na terenie Rztej. Sprawa ta będzie załatwiona niezwłocznie i o ile okaże się, że jakaś osoba przekroczyła przepisy obowiązujące, będzie odstawiona przymusowo do linji granicznych. W sprawie samorządu p. minister zaznaczył, że województwa kresowe proszą o jak najszybsze wprowadzenie tam samorządu.

ZNIŻKA MARKI NIEMIECKIEJ W STOSUNKU DO POLSKIEJ.

Warszawa. (PAT). „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że tendencja zniżkowa marki niemieckiej w stosunku do marki polskiej po raz pierwszy zaznaczająca się w obecnej chwili, jest skutkiem specjalnych zabiegów finansowo-profilaktycznych ministerstwa skarbu.

STAN WOJENNY NA GRANICY RUMUNJI.

Nauen. (PAT). Rząd sowietów ogłosił stan wojenny na pograniczu Rumunji.

WĘGRZY OPUŚCILI CZĘŚĆ BURGENLANDU.

Budapeszt. (EE.) Regularne wojska węgierskie i żandarmerja opuściły całkowicie I-szą strefę Burgenlandu. — Przedstawiciele ententy przedłożą mimo to rządowi węgierskiemu ostrą notę, domagającą się całkowitego opuszczenia wszystkich zachodnio-węg. komitatów przyznanych Austrji.

WYKRYCIE ZABÓJCÓW ERZBERGERA.

Gdańsk. (EE). B. Wolffa donosi z Monachium, że prokurator Eppenau wykrył jako morderców Erzbergera 2 mieszkańców Monachjum. Wysłano za nimi listy gończe. Mordercami są: 28-letni kupiec Schultze z Zachel, oraz 25-letni akademik Stilleger z Kolonji. Są oni b. oficerami niemieckimi i służyli swego czasu w brygadzie Erhardta.

Gdańsk. (EE). Z Berlina donoszą, że pod zarzutem udziału w morderstwie Erzbergera aresztowano w Monachjum rodzinę, składającą się z wdowy, syna b. kadeta i kilku córek.

—o—

WALKI WEWNĘTRZNE W NIEMCZECH.

Berlin. (EE. Radjo.) Porażka Kahra obudziła na nowo niemieckie koła nacjonalistyczne do nowej ożywionej akcji. Ze swej strony socjaliści wezwali swe organizacje do przygotowania strajku generalnego, który w razie wybuchu miałby trwać 8 dni. W Norymberdze i okręgu zastosowano stan wyjątkowy z obawy przed rozruchami na tle tendencji obwołania samodzielnej republiki bawarskiej.

WYBORY DO TRYBUNAŁU MIĘDZYNARODOWEGO.

Genewa. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie Ligi narodów było poświęcone wyborowi sędziów do stałego trybunału międzynarodowego. Po pierwszem głosowaniu przewodniczący ogłosił wynik następujący: Obecnych było 42 członków. Absolutna większość 22. Wybrani zostali: Altamira (Hiszpanja) głosów 29, Alvares (Chile) 24, Anzilotti (Włochy) 24, Barbosa (Brazylja) 38, Bustamente (Kuba) 26, Finleay (Anglja) 29, Loder (Holandja) 24, Oda (Japonja) 29, Weiss (Francja) 30. W drugiem głosowaniu oddano na kandydata Stanów Zjednoczonych Moore'a głosów 21, wobec czego ten został wybrany. Pozostaje do wyboru jeszcze jeden członek. Zarządzono już przygotowania do trzeciego głosowania.

—oo—

Propaganda niemiecka we Włoszech.

Równolegle do układów ekonomicznych między rządem włoskim i berlińskim, prowadzą Niemcy silną propagandę antiwłoską w dolinie Adygi. „Giornale d'Italia" wskazuje na poważne niebezpieczeństwo i żąda rozwiązania związku „Deutsche Verband", który pozostaje w bliskiej zależności od Berlina.

Z Rady miejskiej.

(1.) Pierwsze, po przeszło czterotygodniowych ferjach wakacyjnych posiedzenie członków Reprezentacji miejskiej odbyło się wczoraj. Ojcowie miasta zwolna ściągali do sali radzieckiej, tak, że dopiero przed g. 7 zebrał się komplet, a porządek dzienny posiedzenia był bardzo obfity.

Na wstępie radny dr. **Prószyński** poruszył sprawę starego cmentarza gródeckiego, którego szczątki znajdują się w zupełnem zaniedbaniu. Należałoby w jesieni zarządzić ekshumację prochów znajdujących się tam, a na miejscu cmentarza założyć plantacje, czem powinien się zająć magistrat. Prez. **Neuman** odpowiedział, że sprawa ta nie wyszła z pod opieki magistratu, uwagi zaś mowcy będą rozpatrywane.

R. **Dąbrowiecki** skarżył się, że zarząd tramwajowy zażądał od młodzieży szkolnej fotografji do legitymacji tramwajowej, co jest bardzo uciążliwe dla tej młodzieży. Wicepr. dr. **Stahl** wyjaśnił, że nastąpiło to na skutek uchwały komisji elektrycznej, albowiem były wielkie nadużycia z miesięcznemi kartami uczniowskiemi, a prezyd. **Neuman** zapewnił interpelanta, że kwestję powyższą przedłoży komisji elektrycznej do rozpatrzenia.

R. **Thulie** podniósł, że utworzona już dawniej komisja antialkoholiczna nie została dotąd zwołana, domagał się tedy w formie wniosku naglego, aby to nastąpiło jak najszybciej, co też rada przyjęła.

Z porządku dziennego wicepr. dr. **Stahl** zreferował sprawę kredytu na budowę kafilarni, tj. zakładu do spalania padliny. Bez dyskusji uchwalono kredyt dwa i pół miljona marek zaciągnąć się mający w zakładzie kredytowym miejskim i 800.000 mk. od rządu.

Wicepr. dr. **Chlamtacz** przedłożył wniosek, poprzedzony słowami głębokiej wdzięczności, o nadanie obywatelstwa honorowego m. Lwowa Bolesławowi Orzechowiczowi, który miastu naszemu ofiarował cenny zbiór pamiątek historycznych i narodowych. Wniosek przyjęto jednomyślnie, wśród oklasków. Zbiory te zostaną otwarte w czasie „Targów Wschodnich" i podczas tej uroczystości nastąpi wręczenie dyplomu obywatelstwa honorowego.

Sprawę podwyższenia opłat za wodę przedstawił obszernie r. **Felsztyn**, motywując podwyżkę niedoborem w zakładzie wodociągowym, spowodowanym ciągłemi podwyżkami węgla itd. Każda podwyżka jest niepopularna, więc też i wniosek referenta spotkał się z opozycją radnych **Hauswalda, Thuliego i Mareckiego**, który w imieniu klubu socjalistycznego oświadczył wręcz, że klub będzie głosować przeciw podwyżce. Prezyd. **Neuman** wyjaśnił konieczność podwyżki, a r. dr. **Matakiewicz** zwrócił uwagę, że proponowana podwyżka nie jest zbyt wysoką, a musi się pokryć potrzeby zakładu wodociągowego, bo inaczej może nam grozić zupełny brak wody, co będzie bardziej dotkliwe dla ludności, niż podwyżka. R. **Jakóbczyński** apelował do dyrekcji wodociągowej, aby otwierano wodociąg w godzinach popołudniowych. Przemawiali jeszcze radni: **Chajes i dr. Majerski**, poczem zabrał głos referent, który zauważył, że jest to stanowisko niewłaściwe sprzeciwiać się podwyżce, która jest konieczną, jeśli się nie chce narażać fundusze miasta na ruinę. Potem znaczną większością głosów przyjęto wniosek referenta o podwyższeniu opłaty za wodę dla mieszkań w wysokości 50 proc. czynszu płaconego w r. 1914, pobównie ściągniętej, a dla lokali handlowych 25 proc. przeźwórnie obliczonej.

Ten sam referent przedstawił następnie sprawę opodatkowania ładunków kolejowych przywożonych do Lwowa. Podatek wynosić ma 20 mk. od każdych 100 kg. jakiegokolwiek towaru. Artykuły, na których ciąży podatek konsumcyjny, dalej ładunki przeznaczone dla gminy m. Lwowa i instytucji dobroczynnych mają być wolne od podatku. Kwestja ta niedbale opracowana a jeszcze gorzej przemyślana, wywołała dłuższą dyskusję i ostry sprzeciw ze strony rr. **Tomaska, Hausnera**, rektora **Thuliego i Suppera**. Za wnioskiem oświadczyli się natomiast wicepr. dr. **Schleicher** i r. **Jaskólski**. Prezydjum przekonane słusznością przemówień sprawę nałożenia podatku cofnęło.

Wreszcie r. **Felsztyn** wniósł sprawę nałożenia podatku na bilety do wagonów sypialnych. Proponowana 10 proc. opłata od ceny biletu zniżoną została do 5 proc. i uchwalona.

Przedstawiona przez dr. **Matakiewicza** ustawa kanałowa została uchwalona jednogłośnie.

Z powodu spóźnionej pory i obfitego porządku dziennego prezyd. **Neuman** wyznaczył dalszy ciąg posiedzenia na czwartek o godz. 6 wiecz. Pierwszą sprawą na dzisiejszem posiedzeniu będzie dalszy ciąg kwestji uzyskania pożyczki na cele adaptacji w teatrze miej. Referuje dyr. Izby handl. r. **Winiarz**.

Od Wydawnictwa „Kurjera Lwowskiego".

—o—

Z powodu ponownego, podwyższenia płac, opłat pocztowych i kolejowych i innych wydatków, związanych z wydawnictwem pisma, zniewoleni jesteśmy podwyższyć od 16. września 1921 cenę ogłoszeń „Kurjera Lwowskiego" w sposób następujący:

Cena ogłoszeń od dnia ogłoszenia bez poprzedniego zawiadomienia za wiersz nonpareil wynosi:

Zwyczajne za tekstem za wiersz nonp.	20 Mk.
Nadesłane	80 „
Nekrologja	60 „
Na pierwszej kolumnie	180 „
Przed kroniką	120 „
Po kronice i komunikaty	90 „
Kupno sprzedaż od wyrazu	9 „
Korespond. prywatna i matrymonialna	10 „
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz .	8 „

Cała stronica 20.000 mk., pół stronicy 10.000 mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) **60,000 mk.**, jedna szpalta **na pierwszej stronicy 20.000 mk. Paski** na kolumnach tekstowych po cenie **„Nadesłanego".**

Ogłoszenia na **niedzielę i święta o 50% drożej.**

Ogłoszenia zagraniczne o 100% drożej.

—oo—

Polski Bank Przemysłowy.

W myśl uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy Banku z dnia 20. kwietnia 1921 zatwierdzonej przez Ministerstwo Skarbu oraz Przemysłu i Handlu w Warszawie, podwyższono kapitał zakładowy Banku z Mkp. 200,000.000 na 508,000.000 Mkp. drogą emisji 1,100.000 sztuk nowych akcji po 280 Mkp. wart. im. Nowe akcje emitowano po kursie 500 Mkp. za sztukę, z której to kwoty 280 Mkp. pobrano na kapitał akcyjny, zaś 220 Mkp. na fundusz rezerwowy, który wskutek tego wzrośnie do sumy 300,000.000 Mkp. tak, że własne fundusze Banku wynosić będą przeszło 800,000.000 Mkp. W podwyższeniu kapitału wybitny udział wzięli Polacy amerykańscy, zgrupowani około America Europe Exchange Corporation w Nowym Yorku, którzy objęli po kursie emisyjnym 900.000 sztuk akcji, zapewniając zarazem Bankowi współpracę swych organizacji amerykańskich i europejskich. Dzięki tej transakcji polityka uprzemysławiania kraju naszego, uprawiana dotychczas przez Polski Bank Przemysłowy z widocznemi korzyściami dla naszego gospodarstwa społecznego, dozna znacznego pogłębienia i zyska na intenzywności. Do Rady Zawiadowczej Banku, której skład żadnym nie uległ zmianom, kooptowano reprezentantów Grupy amerykańsko-polskiej w osobach pp. prezesa Emila de Ryssa i prof. Zwierzchowskiego. Zarząd Banku pozostaje jak dotychczas w ręku Dyrekcji Centralnej, składającej się z pp. Dra Marcina Szarskiego, Dra Zdzisława Słuszkiewicza i Tadeusza Filippiego, oraz dyrektorów Dra Feliksa Merunowicza Dra Wilhelma Krzysztonia i Franciszka Kucnera. W najbliższym czasie dyrekcja zostanie powiększona o delegata grupy polsko amerykańskiej.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego.

W czwartek »Cyrulik sewilski«, występ Jarosławskiego i A. Wesołowskiego.

W piątek „Dziewczyna z Holaudji".

Mały teatr miejski (ul. Grodecka 2b.)

We czwartek »Zakochani«.

—o—

Repertuar Bagateli lwowskiej:

1) »Wstydliwa«, żart w 1 akcie; 2) Część koncertowa z udziałem pierwszorzędnych artystów scen warszawskich i lwowskich. 3) "Dziecko olbrzym", arcywesoła farsa w 1 akcie. **UWAGA!** co 8 dni premiera! Czytajcie afisze Bagateli. — Początek o godz. 8-mej w.

—o—

Repertuar teatru art. literackiego „UL" Ossolińskich 10.

Wiąc nie do 18. b. m. w części koncertowej występują: P. P. Bronowski, Michałowski, Mirski, Ordonówna, Wernisówna i Windheim, — nadto aktualna rewja Milana „Polskie Mo te Carlo", z udziałem całego zespołu i uscenizowany gawot stylowy „Markiz i Markiza".

We Lwowie.

— Nauka i biurokracja. Ze sfer naukowych komunikują nam: Jedno z pism tutejszych podniosło zupełnie słuszny zarzut, że Biblioteka uniwersytecka nie spełnia należycie swych zadań, uniemożliwiając pracownikom naukowym korzystanie z Biblioteki w godzinach popołudniowych. Skargi te dochodziły nas już z wielu stron; w zimie r. ub. wymawiano się brakiem opału, teraz i te wymówki miejsca mieć nie mogą. W odpowiedzi na to podnosi dyrekcja Biblioteki, że ten proceder zamykania Biblioteki uprawiano i dawniej; nie racja jednak, by dawne praktyki austrjackie kontynuować dalej, owszem, iść należy za przykładem innych instytucji, jak np. Biblioteki Poznańskiej, która w bieżącym roku otwarta była nawet w sierpniu. Ale koroną sprostowania jest stwierdzenie, że powodem zamknięcia czytelni była mała frekwencja! Już sam ten argument wskazuje, jak małe poczucie potrzeb naukowych ma obecny zarząd Biblioteki, skoro używa argumentów, godnych chyba jakiegoś zaśniedziałego austriackiego c. k. radcy rachunkowego. — Ludzie nauki rozumieją chyba dobrze, że umiejętnie zorganizowanie pracy naukowej nawet najmniejszej liczbie pracowników jest rzeczą zdrożną. Takie stanowisko biurokratyczne musi być zwalczane jak najzacieklej.

— Prezes austrjacko-polskiej Izby handlowej we Wiedniu, dr. Juljusz Twardowski, przybywszy na kilka dni do Lwowa, będzie przyjmował interesantów w piątek 16. bm. o godz. 11—1 w małej sali lwowskiej Izby handlowej.

— Młodzież a spis ludności. Stosownie do informacji z kompetentnych źródeł, zawiadamiamy: Wszyscy PT. koledzy, którzy w Bratniej Pom. Sł. Wszechnicy uniw. lwowsk. zgłosili się do objęcia posad przy **spisie ludności** — winni wziąć udział w kursach dla „komisarzy spisowych". Pierwszy kurs odbędzie się 16. bm., zresztą terminy i bliższe dane co do tych kursów ogłasza w dziennikach odnośny urząd (p. dr. Robel). — Wykazy przyjętych i przeznaczonych na odnośne powiaty we wschodn. Małopolsce kol. wywiesza się w Domu akad., ul. Lozińskiego 7.

Wymienieni tamże winni się bezzwłocznie zgłaszać w sekretarjacie Brat. Pom. w celu odebrania dekretów i ewent. zasięgnięcia bliższych informacji. Tow. Brat. Pom. Uniw. lwowsk.

— Straszna rocznica. 15. września upływa 7 lat — jak przypomina korespondent „Ukr. Wistnyka" od dnia, w którym w twierdzy przemyskiej, Madjarzy, uciekający po klęsce gródeckiej, wymordowali z konwoju 46 włościan gr. kat., podejrzanych o moskalofilstwo. 2 chłopów uciekło cudem z pod kolb rozbestwionych Mongołów. Przy tej sposobności „Ukr. Wist." twierdząc, że wymordowani byli niewinni, przypomina słowa „obrońcy" Przemyśla, gen. Kusmanka, wyrzeczone pod adresem „Osttirolerów": „Wenn nur ein Ruthene in Przemyśl bleibt, so bürge ich für die Festung nicht".

— Pochwała policji. Niech zabrzmią litaury i zahuczą kotły na cześć i sławę policjantów naszych. Stosunki bezpieczeństwa znacznie się poprawiły. Stwierdzanie tożsamości osób jest stosowane bez wyjątku wobec wszystkich. Wczoraj zatrzymano na ulicy pewnego obywatela wysokopostawionego, zresztą w dość porządnym „exterieur", nadającego się raczej do szeregów M. S. O. niż do prawdziwego wojska, celem stwierdzenia jego stosunku zależności od armji. Porządny obywatel wykazał się poświadczeniem bezterminowego urlopowania, lecz sumienny policjant zażądał w dodatku karty indentyczności, zapomniawszy widocznie w zapale, że karty te na mocy specjalnego rozkazu zostały odesłane. Odnosząc się z całą attencją do organów policyjnych, prosimy jednak o malutkie pouczenie posterunkowych.

— Nieustanne strajki. Strajk robotników kuśnierskich trwa od d. 6. bm. Robotnicy żądają 100 proc. podwyżki.

Niedawno przyznana podwyżka płac robotnikom krawieckim zachęciła ich do ponownego żądania nowej podwyżki dla pracujących w warsztatach o 50 proc., zaś dla pracujących w mieszkaniu swem o 100 proc.

— Akcję czyszczenia domów i mieszkań rozwijają obecnie nader energicznie obywatelskie Komitety pracujące we wszystkich dzielnicach miasta. Wedle sprawozdań komisarzy dzielnicowych na posiedzeniu, które się onegdaj odbyło pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Schleichera, pracowało w mieście w ubiegłym tygodniu 76 komitetów obywatelskich, które rozdały 136 ubogim rodzinom bezpłatnie wapno, sodę i mydło, 19 rodzin uzyskało t. zw. premię czystości, t. j. bezpłatną bieliznę. Komisarjaty wydały 135 urzędowych upomnień, a w 34 wypadkach nałożyły kary w grzywnie lub areszcie. Komitety obywatelskie spełniają zupełnie bezinteresownie z uznania godnem zaparciem się tę tak żmudną, nieprzyjemną, ale koniecznie potrzebną pracę obywatelską.

— (l). Echa zbrodni ukraińskich żołnierzy. Grozą przejmujący bestjalski mord, dokonany na Polakach za to tylko, że byli Polakami, jest od dwu dni przedmiotem rozprawy przed lwowskim trybunałem przysięgłych. Austrjacki „feldwebel" Daniel Tkaczuk, oraz dwaj szeregowcy Hryć Oczabruk i Stefan Kowalczuk oskarżeni są o dokonanie zbrodni skrytobójczego morderstwa na osobach Jerzego Merka i Władysława Sanockiego, którzy jako Polacy wystąpili z szeregów wojskowych przy upadku Austrji, tudzież kupca i cukiernika Rudolfa Stepki i absolwenta seminarjum nauczycielskiego Michała Orucy. Aresztowani oni zostali w listopadzie 1918 r. w Sokalu, a w dniu 29. listopada tego roku wymienieni wyżej oskarżeni z dwoma innymi nieznanymi z miejsca pobytu żołnierzami, nakłonieni przez kapitana wojska ukraińsk. Józefa Semeniuka, który również znikł bez śladu, wyprowadzili wszystkich czterech do lasu Breniowskiego koło Spasowa i tam znienacka dali do nich salwę. Jeden z nieszczęśliwych padł na miejscu trupem, inni zostali dobici kolbami. Nazajutrz obrabowano zwłoki zupełnie i pochowano w lesie. Sekcja zwłok wykazała, że czaszki ich były zgruchotane od uderzeń tępem, ciężkiem narzędziem.

Rozprawie przewodniczy radca Mayer, oskarża podprok. Ogonowski, bronią: dr. Bromberg (Tkaczuka i Oczabruka), dr. Laub (Kowalczuka).

Akt oskarżenia obejmował jeszcze czterech oskarżonych, mianowicie Tomasza Tymka Iwańczuka i Iwana Bałasa, którzy w grudniu 1918 w lesie między Tartakowem a Perespą, nakłonieni przez owego krwiożerczego Józefa Semeniuka, zamordowali pięciu kozaków pochodzących z Rosji, oraz Józefa Kalinowskiego i Mikołaja Goja, również b. żołnierzy ukraińskich, oskarżonych o zbrodnię kradzieży i gwałtu publicznego w czasie zamieszki wojennej na szkodę p. Aleksandra Raciborskiego i p. Rozalji Warberowej. Mieli ich bronić obrońcy ukraińscy, ale gdy przyszło do losowania ławy przysięgłych, okazało się, że brakuje kilku do wskazanej ustawą cyfry obecnych, wobec czego obrońcy nie zgodzili się na losowanie i zażądali wyłączenia ich klijentów z tej rozprawy, co się też stało. Natomiast obrońcy wymienionych trzech na wstępie oskarżonych zgodzili się, aby z liczby obecnych wylosowano ławę przysięgłych.

Przesłuchani przez trybunał oskarżeni Tkaczuk, Oczabruk i Kowalczuk wyparli się winy, twierdząc, że nie byli wysyłani przez Semeniuka i nie strzelali do Polaków. Świadkowie jednak zeznali, że to oni właśnie dopuścili się zarzuconej im zbrodni.

Nastąpił widocznie wskutek wytworzonej temi zeznaniami sytuacji **sensacyjny zwrot w rozprawie.** Wczoraj w południe w czasie przerwy, po naradzie z obrońcami, jeden z obrońców zakomunikował, że oskarżeni chcą złożyć nowe zeznania, na co oczywiście trybunał się zgodził.

Oskarżony Tkaczuk oświadczył, że dotychczas kłamał, a teraz chce mówić prawdę. Otóż wezwał go do siebie kapitan Semeniuk i powiedział, żeby sobie dobrał pięciu żołnierzy i „dwóch szpiegów oraz dwóch organizatorów powstania polskiego zaprowadził na rozstrzał". Nie może to być zrobione publicznie, bo jak przedtem zastrzelono dwie osoby cywilne, to naród się oburzył. Kazał więc zaprowadzić więźniów do lasu i tam zastrzelić tak, aby nikt tego nie widział, „aby nie było wzburzenia w mieście". — Tkaczuk udał się do koszar i tam zgłosiło się pięciu na ochotnika, między nimi oskarżony Kowalczuk i czterech innych, których nazwiska obecnie wymienia. Jeden z tych czterech dowiedziawszy się, że ma iść do lasu, wymówił się chorobą nogi, a na jego miejsce zgłosił się na ochotnika oskarżony Oczabruk. Tkaczuk wraz z pięciu żołnierzami udał się do kap. Semeniuka, który powtórzył im rozkaz i kazał Polaków zaprowadzić w takie miejsce, aby „naród nie słyszał, że oni idą na rozstrzelanie, bo chyba odebrali ich dlatego, że jest mało wojska w mieście".

Natychmiast więc udał się Tkaczuk z żołnierzami do aresztu, odebrał stamtąd Polaków i wprost poprowadził do lasu. Tu kazał im Tkaczuk ustawić się szeregiem i powiedział, że będą rozstrzelani. Prosili się, aby tego nie robił, ale on dał rozkaz żołnierzom i padła salwa z pięciu luf. Dwóch zabito odrazu, dwaj zaś podnieśli się z ziemi i chcieli uciekać, ale żołnierze strzelili do nich i położyli ich trupem. Po tej ohydnej egzekucji Tkaczuk kazał zostać dwom żołnierzom we wsi, a nazajutrz rano pochować zwłoki. Sam zaś z czteru żołnierzami udał się do Spasowa, gdzie przenocowali, rankiem zaś powrócili do Sokala i Tkaczuk zameldował Semeniukowi, że „rozkaz został spełniony,," poczem dostał urlop na 6 dni.

W szeregu pytań zadawanych przez trybunał i sędziów przysięgłych, Tkaczuk twierdził, że żaden z żołnierzy nie dobijał kolbami rannych, a nie mógł się cofnąć przed wykonaniem rozkazu, bo Semeniuk był bardzo ostry.

Dwaj dalsi oskarżeni Oczabruk i Kowalczuk przyznali też, że przedtem kłamali. Zeznają, że brali udział w patroli, że zgłosili się na ochotnika, wiedzieli, że mają zastrzelić Polaków i na

rozkaz Tkaczuka strzelali do nich. Zaprzeczają też, jakoby któryś z żołnierzy dobijał kolbami rannych.

Wywiązała się następnie dysputa między trybunałem a obrońcami na temat czy jako żołnierze byli oni obowiązani wysłuchać rozkazu, czy odmówić na podstawie istniejącego regulaminu wojskowego. Obrona postawiła w tym kierunku wnioski, które jednak trybunał, po sprzeciwie prokuratora odrzucił. Obrońcy cofnęli wszystkie swoje wnioski o wezwanie świadków odwodowych. Dziś dalszy ciąg rozprawy.

— (l). **O kradzież maszyn do pisania.** Wczoraj zakończyła się rozprawa przeciw szajce wykradającej z biur maszyny do pisania. Trybunał uznał wszystkich oskarżonych winnymi zbrodni kradzieży i wydał następujący wyrok: cieślę Wojciecha Denysa skazano na trzy lata, mechanika Karola Pauera na dwa i pół roku, kucharza Teodora Dubnę na półtora roku, 16-letniego ucznia ślusarskiego Stefana Danyluka na 15 miesięcy, 17-letniego terminatora blacharskiego Jana Oleksowa na jeden rok, a woźnego Jana Malinowskiego na 10 miesięcy ciężkiego więzienia, obostrzonego postami. Uwolnieni zaś zostali wszyscy dalsi oskarżeni o współwinę w zbrodni kradzieży i o zbrodnię uczestnictwa w kradzieży przez nabywanie owych maszyn, a mianowicie uczeń cukierniczy Władysław Białoń, oraz kupcy Stanisław Nowacki i Stanisław Pretzl, mechanik Zygmunt Gawroń, właśc. zakładu przemysłowego Leon Appel i syn jego Henryk Appel, wreszcie czeladnik piekarski Marjan Zieliński. Rozprawa wykazała, że zakupywali oni maszyny wśród takich okoliczności, które wskazywały, że towar pochodzi z uczciwego źródła. Padli tedy ofiarą przypadku ludzie dotąd niepokalani i ciężkie przeszli chwile pod zarzutem zbrodni. Powinno to być wskazówką dla innych, że przy zakupnie rozmaitych przedmiotów nabytych nie u firm publicznych, należy dobrze zbadać rzecz i dopiero potem dobijać targu.

— **Ofiary obowiązku.** W walce z bandytami pod Kamionką Strumiłową zabity został post. Zając, ciężko rannym zaś post. Sochaczek.

— **Stosunki bezpieczeństwa pogarszają się.** Zbyt szczupła ilość służby bezpieczeństwa pozwala falangom złodziejskim na bezkarne wprost grasowanie po mieszkaniach, naturalnie obcych. Wczorajsze występy streszczają się do kilku kradzieży dokonanych w sposób bezczelny prawie. I tak: Z otwartej kuchni mieszkania Karpfena Adolfa, przy pl. Gołuchowskich l. 3., skradziono garderobę wart. 30.000 mk. Poszkodowany jest właścicielem kawiarni „New York". Na biednego więc nie trafiło. W zakładzie „Ochronki dziecka" przy ul. Chmielowskiego l. 17. dokonano włamania w nocy. Sprawcy, wydławszy szybę wynieśli przez okno większą ilość płaszczyków dziecięcych wartości 200.000 mk. — Na szkodę Józefa Wekslera, zam. przy ul. Źródlanej l. 17., skradziono w godzinach porannych nieco ubrań, zegarek i gotówkę ogólnej wartości 50.000 mk.

Wpisy w Lwowskim Instytucie Muzycznym na wszystkie instrumenta muzyczne rozpoczęły się w lokalu szkoły ul. Sobieskiego 4. Tamże informacje i prospekta.

Kurs koncertowy fortepianowy w Lwowskim Instytucie Muzycznym prowadzi S. Eisenberger, N. Kwiecińska i W. Weber.

Seminarjum muzyczne dla kandydatów na nauczycieli muzyki w szkołach państwowych utworzone przy Lwowskim Instytucie Muzycz.

Szkoła operowa Lwowskiego Instytutu Muzycznego pod kierownictwem kapelmistrza opery J. Lehrera.

Muzyczna froeblowska szkółka Instytutu Muzycznego ogłasza wpisy.

Lekcje. Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Lwowskiego zwraca się z apelem do tych Instytucyj, oraz osób prywatnych, które poszukują akademików do objęcia stosownych posad, lub lekcji prywatnych, ewentualnie w szkołach średnich, by zwracały się w tych sprawach do Towarzystwa Bratniej Pomocy Lwów, ul. Łozińskiego 7, mając rękojmię rychłego i korzystnego załatwienia sprawy, a zarazem łagodząc przykre stosunki materjalne wielu akademików.

DR. WACHLOWSKI
6131 **LEKARZ DENTYSTA**
przyjmuje: ul. Akademicka 10.
—o—

Z muzyki. Dr. I. M. Bauer laurent, stypendysta wiedeńskiej rządowej Akademji Muzyki, ucznień Sevcika objął we Lwowskim Instytucie Muzycznym (Sobieskiego 4.) skrzypcową klasę koncertową. Prof. Dr. I. Bauer da się w najbliższym czasie koncertem swym poznać publiczności. 6316

Silva rerum.

MUZYKA TŁEM DLA FILMÓW.

Warunki, w jakich artyści filmowi odtwarzają swe role różnią się znacznie od podobnych na deskach teatralnych. Najcięższym z nich, to niemożność uwydatnienia roli użyciem organu głosowego przez artystę. Sceny dramatów filmowych nie są jak wiadomo zdejmowane w porządku chronologicznym akcji toczonej, lecz ze względów natury technicznej i praktycznej łączone zazwyczaj grupowo wyeliminowane z całości. Artysta więc filmowy musi nagle przerzucać się ze stanu dajmy na to najwyższego uniesienia do zabójczej beznadziei, nie przeżywszy w poprzednich aktach, głębią swej duszy tych stanów, jakie go wyniosły w ostatnio odtwarzanej roli. Ten skargi brzmi u artystów i artystek filmowych na brak czynników nastrojowych, jak podniecająca obecność audytorjum, napięcie uwagi i cisza płynąca od widzów na scenę, czynników, w wysokim stopniu podtrzymujących grę. Częściowo przynajmniej uzupełnia się te braki w Ameryce akompanjamentem muzyki, ściśle dostrojonej tłem do odgrywanych ról, działającej suggerująco na stan psychiczny odtwórcy. Sonata księżycowa Beethovena niejednej diwie filmowej pozwoliła na odczucie pierwiastka syntymentalnego jakiejś sceny.

Zwyczajnie używany jest jako akompaniament fortepian wspierany przez skrzypce i cello. Tony muzyki przytłumiają wybitnie szmery i odgłosy panujące w atelier, a mogące wpływać ujemnie na grę artysty. E. K.

Z OPERY.

(„Cyrulik sewilski" — występ gościnny D. Jarosławskiego i A. Wesołowskiego.)

Nieśmiertelna „buffonada łabędzia z Pesaro" należy do tych nielicznych oper, które na scenie naszej wykonywane bywają wcale dobrze. Najsłabsza strona opery naszej, chór, nie odgrywa tam wielkiej roli, a nasi soliści potrafią zdobyć się na potrzebny humor i lekkość gry. Onegdajsze przedstawienie było ciekawe i z tego względu, że w dwóch partjach mieliśmy gości ze Wschodu, tego Wschodu, który nam niesie mór i głód, a te znowu przypędzają nam artystów. Wykonawca partji Figara, p. D. Jarosławski, to śpiewak doskonały. Piękny głos, dobrze wyszkolony, dobra postawa, swobodna gra wszystko to wywiera wrażenie jak najlepsze i wysuwa śpiewaka na pierwszy plan. Jego kolega z Bolszewji, p. A. Wesołowski, to cienki tenorzyk, a przytem nałogowy falsecista. Falset jest dobrym efektem śpiewackim, ale używany ciągle nuży, razi i staje się nieznośną manierą. Przypominają się mimowoli czasy Caffarellich, Farinellich i tym podobnych śpiewaków mężczyzn-niemężczyzn, do których nie wiem, czy rosyjski gość chciałby być przyrównanym. Wesołowski jest jednak śpiewakiem rutynowanym i dobrze wyszkolonym, a jego czyste wycieczki falsetowe poza wysokie „c" miały gorących zwolenników pomiędzy naszą obecną wojenną jeszcze publicznością.

Rozyną była p. Bandrowska, powiedzmy odrazu bardzo dobrą. Sławna cavatina koloraturowa drugiego aktu była zaśpiewana wybornie, a kunsztowna wkładka w akcie trzecim wywołała burzę oklasków i spowodowała powtórzenie figlików koloraturowych. Gra mogłaby być jeszcze odrobinę swobodniejszą i zalotniejszą.

Don Basilia śpiewał Horner. Jego piękny głos nie ma w dole żadnej siły, co najdobitniej występywało w ansamblach, którym brakło podstawy basowej. Jest to bardzo ładny bas „cantante", który mimo wysiłków pedagogicznych nigdy nie będzie „basso profondo". Ale w „Cyruliku", z wyjątkiem ansamblów, tego nie potrzeba. Z uznaniem podnieść należy coraz lepszą grę tego śpiewaka.

Buffonadę w całem tego słowa znaczeniu uprawiał Folański. Wielka szkoda, że tracimy tego wybitnego i tak pożytecznego, zwłaszcza dla sceny tego rodzaju, do naszej, artystę.

Nieśmiertelną, jak sam „Cyrulik", jest p. Kasprowiczowa. Idźcie wy młodzi uczyć się, jak to się śpiewa z... którymś tam, nie powiem którym krzyżykiem na... no, nie barkach, bo tego o damach się nie mówi, ale na... pięknie toczonych ramionach. Dzień przedtem widziałem ją w „Dziewczynie z Holandji". Fikała, jak piętnastówka. „Mama" Kasprowiczowa powinna pozostawić potomności receptę swego eliksiru wiecznej młodości; byłoby wielkim egoizmem brać tajemnicę jego z sobą tam, gdzie nie wypada już fikać „fox-trotta".

Orkiestra pod Lehrerem spisywała się dzielnie. Braki w niej, w operze tego rodzaju, jak „Cyrulik", mniej dające się odczuć powinny być jak najprędzej uzupełnione. Wagner a jeszcze mniej Ryszard Strauss, o którym podobno marzy obecny dyrektor, nie zadowolą się taką obsadą.

E. Walter.

KOMUNIKATY.

Państwowy kurs do seminarjalnego egzaminu dojrzałości. Za zezwoleniem ministerstwa wyzn. rel. i ośw. publ. Kuratorjum O. S. L. otwiera z dniem 1 października br. jednoroczny i dwuletni państwowy kurs męski przygotowujący do seminarjalnego egzaminu dojrzałości. Warunki przyjęcia są następujące: I. na kurs jednoroczny: a) ukończenie 18 roku życia najpóźniej do dnia 31. grudnia br., b) fizyczna zdolność do zawodu nauczycielskiego, stwierdzona przez lekarza powiatowego, c) moralna nieskazitelność, wykazana świadectwem moralności, d) ukończenie szkoły średniej ogólnie kształcącej (pierwszeństwo mają kandydaci z egzaminem dojrzałości); II. na kurs dwuletni: a) ukończenie 17 roku życia najpóźniej do 31 grudnia br., b) fizyczna zdolność do zawodu nauczycielskiego, stwierdzona przez lekarza powiatowego, c) moralna nieskazitelność, wykazana świadectwem moralności, d) ukończenie szóstej klasy szkoły średniej ogólnie kształcącej, postęp niedostateczny z języka łacińskiego i greckiego nie stanowi przeszkody w przyjęciu. W razie wolnych miejsc mogą być przyjęci na kurs dwuletni także kandydaci, nie mający warunku wyszczególnionego pod II. d), muszą się jednak uprzednio poddać egzaminowi wstępnemu. — Nauka na kursie bezpłatna. Przyjęci mogą otrzymać w razie zadowalających postępów w nauce i udowodnionej niezamożności stypendja ze Skarbu Państwa pod warunkami w statucie kursu postawionemi. Wpisy przeprowadza i wszelkich informacji udziela Dyrekcja państw. seminarjum naucz. męskiego we Lwowie przy ul. Nabielaka 67 do dnia 22. września br. — Kurator: Sobiński.

—o—

Informacje przy wpisach dla akademików. Informacji, dotyczących wszelkich formalności przy wpisie na rok akademicki 1921/22 udzielają następujące Towarzystwa: 1) Bibljoteka Słuch. Prawa Lwów, Małeckiego 9. codziennie od godz. 18—19 2) w sprawach wydziału filozoficznego kol. Zieliński Józef w lokalu Bratniej Pomocy Lwów, Łozińskiego 7 w godzinach urzęd. 3) Wzajemna Pomoc Medyków codziennie od godz. 12—13.

—oo—

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA.
LM. 79538/21/M. U. O.

We Lwowie, dnia 13. września 1921.

Podwyższenie cen węgla.

Wskutek podwyższenia począwszy od 10. września 1921 kolejowej taryfy przewozowej o przeszło 100%, Magistrat w porozumieniu z Urzędem badania cen i Subkomitetem opał. R. M. ustanawia z ważnością od powyższego dnia następujące ceny węgla na opał domowy — uchylając równocześnie treść tut. komunikatu w tej sprawie z dnia 3 bm. L. 73909.

100 kg. węgla opał. loco skład na Dworcu głównym . . . . . . 910 Mk
100 kg. węgla opałow. loco skład Gabryelówka . . . . . . 916 „
100 kg. węgla opał. loco skład w mieście 946 „
100 kg. węgla opał. z dostawą przed dom 950 „

Komunikaty.

KURSY NAUCZYCIELSKIE.

Zarząd „Ogniska“ we Lwowie otwiera z dniem 1. października br. następujące kursy dla nauczycieli szkół powszechnych: 1) kurs do egzaminu wydziałowego I. i II. grupy według starego typu, oraz geograficzno-przyrodniczy; 2) Kurs do egzaminu kwalifikacyjnego na kryty, jakoteż kurs kartonarstwa i robót ręcznych. — Wpisy przyjmuje i informacji udziela do dnia 20. września sekretarjat „Ogniska“ codziennie od 6—8 wieczorem.

—oo—

Wykonywanie budowli pustakami systemu „PAX“ zapomocą stalowych wytłaczarek firmy „Juliusz Weiss“, Lwów, Potockiego 26. — Wiedeń I. Trattnerhof zdobywa coraz większe pole zastosowania. Wytłaczarki tego systemu pracują już w Borysławiu, w Kopalniach Tow. Akc. „Galicja“, w Jedliczu przy budowie Rafinerji Nafty, Tow. „Du Nord“, w Szczakowej w Fabryce Cementu, w Jaworznie w Sp. Akc. „Azot“, w Sosnowieckich Kopalniach Węgla, w Bukaczowcach u firmy „Terropolonit“, etc. etc. Opisy przesyła firma na żądanie. Wytłaczarki te mogą być w każdej chwili na składzie firmy we Lwowie obejrzane i będą również na „Targach Wschodnich“ wystawione. 6320

—oo—

XVII B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

L.M. 80044/21.

We Lwowie, dnia 13. września 1921.

Dodatkowa aprowizacja robotnicza

za miesiąc lipiec 1921 r.

Wydawanie legitymacji uprawniających do poboru deputatów robotniczych na podstawie list zgłoszonych na miesiąc lipiec 1921 r. odbędzie się w IX. Departamencie Magistratu Ratusz II. piętro drzwi Nr. 91 w następującym porządku:

we czwartek dnia 15. września 1921 r. przedsiębiorstwa:

budowlane, ciesielskie, kamieniarskie, kaflarskie, stolarskie, blacharskie, ślusarskie, odlewarnie żelaza, cegielnie.

w piątek dnia 18. września 1921 r. przedsiębiorstwa:

instalacje elektryczne, gazowe i wodociągowe, drukarnie, litografie, fabryki tutek i pudełek, fabryki chemiczne, kwasu węglowego i mydła, fabryki konserw, przedsiębiorstwa studniarskie i czyszczenie kanałów.

w sobotę dnia 17. września 1921 r.:

reszta przedsiębiorstw prywatnych, oraz zakłady użyteczności publicznej zadządy miejskie i pracownicy zajęci przy robotach wykonywanych na zlecenie organów państwowych i komunalnych.

Firmy, które w przepisanym terminie wniosły zgłoszenia winny przedłożyć w wyżej oznaczonym terminie wykaz robotników w dwóch egzemplarzach podpisanych przez mężów zaufania pracujących w danem przedsiębiorstwie. Wszelkie nadużycia będą ścigane i surowo karane.

Wykupno kart poboru na deputat w Związku „JEDNOŚĆ“ ul. Lindego l. 6. odbywać się będzie w porządku jak wyżej w dniach 16., 17. i 19. września 1921 r.

Realizowanie kart poborów rozpocznie się w odnośnych konsumach robotniczych we wtorek dnia 20. września b. r.

Celem uniknięcia natłoków w konsumach będą karty poboru zaopatrzone w daty i tylko według tych dat należy deputat realizować.

Deputat, którego cena wynosi łącznie z opakowaniem 900 marek składa się z:

1·80 klg. cukru białego
8 „ chleba żytniego.

Celem dostarczenia świeżego chleba będzie ten wydawany przez kilka tygodni. Przytem zauważa się, że cukier wydaje się za ubiegłe miesiące — chleb zaś za miesiąc lipiec 1921 r.

Reklamacje z powodu zgubienia kart nie będą bezwarunkowo uwzględnione. Wreszcie nadmienia się, że wyłączone od poboru deputatów są przemysły: krawców, szewców, kuśnierzy, czapkarzy, introligatorów i malarzy pokojowych zdyskwalifikowanych reskryptem Ministerstwa aprowizacji z dnia 8. sierpnia 1920 r. L. 47523.

1060

—oo—

TARGI WSCHODNIE

Przedstawiciel kupców holenderskich we Lwowie. Przybył tu przedstawiciel gremium kupieckiego Antwerpji p. van der Aa dla zapoznania się z warunkami handlu ze wschodem przy sposobności T. W. L. (EE.)

Udział firm hiszpańskich w T. W. Z Madrytu donosi poselstwo polskie komitetowi wykonawczemu Targów Wschodnich, że szereg firm hiszpańskich prosi o bliższe informacje co do T. W. L. (EE.)

Nekrologja.

†

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za spokój duszy ś. p.

Władysława Marynowskiego

podchorążego W. P., ochotnika I. komp. oddziału Rotm. Abrahama, b. Legjonisty II. Bryg. Leg., poległego śmiercią bohaterską pod Zadwórzem 17. sierpnia 1920, odbędzie się **dnia 17. września 1921. o g. 8. rano** w kościele OO. Jezuitów 6316

Ofiary i pokwitowania.

Złożono w naszej Administracji:

Na Górny Śląsk: J. L. 300.

Na wdowy i sieroty po Obr. Lwowa: Urzędnicy fundacji Hr. Skarbka zamiast wieńca na trumnę kolegi Baumana 3.400.

Na wdowy i sieroty po Legionistach: A. K. 200, Dzieci z ul. Potockiego zebrane z przedstawienia 400.

Na ociemniałych Legionistów: A. K: 200

Na ochronkę Piłsudskiego: Zamiast kwiatów na grób ś. p. Janiny Krasuckiej J. Stuchłowicz 300.

Na Słuch. Politechniki: A. K. 200.

Na Tow. opieki nad Polską Młodzieżą żeńską: Zamiast wieńca na trumnę bł. pam. Heleny Wemówny Janowie Ruckierowie 1.000.

Na Ochronę dziecka: A. K. 200, Firlejówka 1.000, W rocznicę śmierci s. p. Ojca Adaś Mikulinski 100.

Na Brata Alberta: A. K. 200.

Na chleb św. Antoniego: X. X. 50, Z. 100.

Dla biednych wstydzących się żebrać: Z przegranych w handlu Żółeńskiego 5.000.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Przeciw poceniu nóg i pachwin „EXSICATOR“ dla usunięcia odoru
do nabycia w droguerji Mra Leszka Sładowskiego **Lwów, Akademicka 2. i w Składnicy polskich pamiątek ul. Halicka 19.** 249
(Gwarantowane tylko z firmą Mra Leszka Sładowskiego).

Lekarz chorób dzieci Dr. Lilien
ul. Sykstuska 23. powrócił. 6304

ZAKŁAD Dr. A. BLUMENFELDA
Choroby włosów, kosmetyka lek. **Choroby skóry. Choroby weneryczne.** Röntgen. Lampy kwarcowe Darsonwalizacja. Endoskopia Diatermia. 3510
Lwów, Klem. Tańskiej l. (obok hotelu George'a).

Adwokat i obrońca
Dr. Zdzisław Mogiła STANKIEWICZ
po odbyciu służby wojskowo-sądowej prowadzi nadal swą kancelarję **we Lwowie, ul. Akademicka 22.** (nad cukiernią Zalewskiego). 6244

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
6071 **Dr. SCHWARZ**
Sekundarjusz szpitala powszechnego powrócił i ordynuje
Słowackiego 4. naprzeciw głównej poczty.

KRONIKA EKONOMICZNA.

+ **Towary łódzkie do Rosji.** Wydział ekonomiczny delegacji sowieckiej w Warszawie, jak pisze prasa żydowska, zwrócił się do Tow. akc. Widzewskiej Manufaktury w sprawie nabycia większej ilości towarów. Przedstawiciel Tow. przedstawił kolekcję wzorów ambasadzie sowieckiej, której delegat ma się udać do Łodzi i zamówić 15 miljardów metrów wyrobów tkackich, płacąc za to dolarami lub markami polskiemi.

+ **Rejestracja mienia wywiezionego do Rosji lub Ukrainy.** W „Monit. Polskim“ ogłoszono rozporządzenie prezesa Głównego urzędu likwidacyjnego w sprawie rejestracji mienia, wywiezionego do Rosji lub Ukrainy. Na mocy tego rozporządzenia właściciele: a) archiwów oraz mienia kulturalnego (archiwów i registratur, aktów, ksiąg i wszelkiego rodzaju dokumentów, bibljotek, zbiorów i przedmiotów artystycznych, naukowych, pomocy szkolnych itp., wymienionych w art. XI. traktatu pokojowego); b) mienia gospodarczego (rolnego, przemysłowego, handlowego i innego mienia ruchomego, nie objętego punktem poprzednim, a wymienionego w art. XV. traktatu pokojowgo, należących do ciał samorządowych, instytucji, osób fizycznych i prawnych, i c) taboru i innego mienia polskich kolei prywatnych, jak również taboru, należącego do polskich osób prywatnych, fizycznych i prawnych dla zażądania go od Rosji lub Ukrainy powinni złożyć odpowiednie deklaracje.

—o—

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 14 września 1921.

Waluta markowa

Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

	Mkp.	płacą:	żąd.:	transak.
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280—44·80	580·—	00	—
Bank Dyskont. we Lwowie	280— 00	700·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	280—30·—	810·—	00	—
Bank hipoteczny zemel.	280—28·—	420·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—22·40	650·—	—·—	—·—

		płacą:	żądają:	transak.
Bank powszechny kredyt.	140— 7·—	310·—	00·—	—·—
Bank przemysłowy	280—28·—	640·—.	680·—	
Bank ziemski kredyt. z K.	280—35·—	635·—	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—100	23000	00	—·—
Tow. Chodorów	140— 00	3050	3200	——
Tow. akc. Fabr. kart	0—42	1700	1800	——
„Cmielów“ Fabr. porcel.	140— 00	4000	00	——
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	1000—28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja“	140—301	150·000	——	——
Tow. Gafota	490—22·50	2050	2300	——
Tow. Górka	140—15·40	8000	——	——
„Oikos“ Zakłady przem. drzewnego	140— 00	7600	00	——
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów“ I. emisja i II. em.	1000— 00	1425	1475	——
„Pezet“, Pow. Zakłady budowlane	500— 00	1250	1325	——
„Pocisk“ Zakł. amunic.	500— 00	1300	00	—
Polska Nafta	500— 75	2700	2850	——
Polska Nafta III. em.	500—00	—	00	—
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	140—21·—	1300	——	——
P. Tow. handl. IV em.	140—21·—	00	——	—— ——
Tow. Rakszawa	140—56·—	7000	00	——
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje)	140— 5·60	2225	—	—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140—5·60	6000	——	——
Tow. Zieleniewski	140—20·—	9000	——	——
Polski Glob	500—100·—	1200	00	——

Waluty.

		płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie	po 100 rb.	450·—	500·—	—·—
„ „	po 500 rb.	200·—	250·—	—·—
„ „	drobne	00·—	00·—	—·—
„ dumskie	(po 1000)	59·—	70·—	—·—
„ „	(po 250)	50·—	50·—	—·—

	płacą:	żądają:	transak.
Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	3·—	5·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	6·—	10·—	—·—
100 franków francuskich	280·—	310·—	—·—
100 franków szwajcarskich	600·—	650·—	—·—
1 sterling	14000·—	15000·—	—·—
1 dolar amerykański	3850·—	4050·—	——
1 dolar kanadyjski	3450·—	3650·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	3850·—	4050·—	——
Marki niemieckie po 100	3750·—	3950·—	—·—
Marki niemieckie drobne	3650·—	3860·—	—·—
Lei rumuńskie (po 500)	3400·—	3700·—	00
„ „ drobne	3650·—	3850·—	—·—
Liry włoskie	160·00	180·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)	4800·—	5200·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	300·—	320·—	——
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—

Dewizy.

		płacą:	żądają:	transak.
Wypłata	na Londyn	14500·—	15500·—	00
„	na Paryż	285·00	315·00	——
„	na Zurych	620·—	570·—	——
„	na Pragę	4900·—	5200·—	——
„	na Wiedeń	315·—	335·—	——
„	na Berlin	4100·—	4250·—	——
„	na N. Jork	3750	3950	——
„	na Medjoran	160·00	180·—	——
„	na Bukareszt	36·00	38·00	——

OGŁOSZENIA.

Pierwszorzędna

Kawiarnia i Restauracja
RENESANS

we Lwowie, ulica 3. Maja 12 w parterze

poleca

śniadania, obiady i kolacje oraz pierwszorzędnej jakości rozmaite napoje krajowe i zagraniczne.

Bar Poznański obficie zaopatrzony w przekąski i napoje.

Największy lokal w całej Polsce, mieści przeszło 1000 osób. 6285

Rendez-vous świata eleganckiego i kupieckiego.

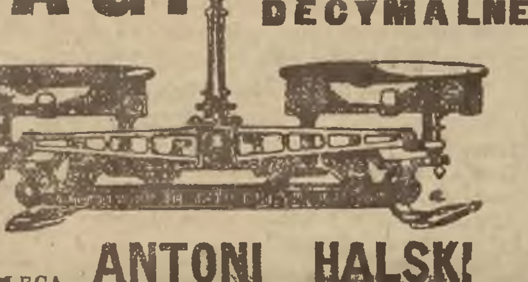
Osobne pokoje klubowe, sale bankietowe i do gier.

Codziennie w południe przy obiedzie i wieczór koncert słynnej orkiestry symfonicznej pod batutą znakomitego kapelmistrza i kompozytora Szwa…manowa.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Zakładu gazowego miejskiego we Lwowie zawiadamia, że do sprzedaży i inkasa należytości **za koks** na miejscu u P. T. Odbiorców nie upoważniła nikogo, i tylko te wpłaty są obowiązujące, które uskuteczniane będą bezpośrednio w kasie Zakładu gazowego miejskiego. 6307

WAGI STOŁOWE I DECYMALNE



POLECA **ANTONI HALSKI**
Lwów, Sobieskiego l. 3. 6128

Willa za 6,500 dolarów

we Lwowie koło parku stryjskiego do sprzedania. 8 pokoi, gaz, elektryka, wszelki komfort, ogród, 4 pokoje mogą być wolne. Wiadomość: Adwokat dr. Gołogórski — Lwów, plac Bernardyński 11. 997

Nauka i wychowanie.

Rutynowana nauczycielka udziela lekcji muzyki na fortepianie pod przystępnemi warunkami. Mieszka przy ul. Kraszewskiego 19 A, w oficynach na lewo, drzwi 2, przyjmuje od 10 do 12-tej w południe. 6295

Paryżanka dyplomowana udziela lekcji francuskiego. Jabłonowskich 44, I. p., od 3—6 godz. 6321

Posady i prace.

Biuro Niemczynowskiej, Lwów plac Akademicki 3, umieszcza wszelkie siły nauczycielskie, wychowawcze, Francuski, Niemki, bony, nianie, gospodynie, kucharzy, kucharki, wszelką służbę, rządców, ekonomów, leśniczych, ogrodników, montera, siły biurowe. 6249

Poszukiwana sprzedawczyni z kaucją na czas Targów Wschod. Osoby ze znajomością niemieckiego i francuskiego mają pierwszeństwo. Zgłoszenia przedpołudniem »Ruch«, Zielona 6, II. Zdolni kolporterzy także znajdą zajęcie. 6305

Ekonom, żonaty, bezdzietny, Polak, poszukuje posady. »Gospodarz« post. restante Bobowa. 6212

Elektromonter z kilkunastoletnią praktyką w budowie zakładów elektrycznych, samodzielny kierownik poszukuje pracy lub kierownictwa elektrowni, pod »Ampr« do administr. 6322

Poszukuje się osoby starszej inteligentnej do zarządu domem u wdowca z 3-ga dziećmi. Oferty pod „Gawlikowski Bircza ad Przemyśl". 6309

Różne.

Na stacji Rzeszów

4. sierpnia zgubiłem portfel, papiery wojskowe i 3.900 mk. Łaskawy znalazca papiery zwróci Stanisławowi Antonikowi — Lutcza, p. Lutcza. 6287

Cukier, mąkę i tłuszcz prócz zapłaty dam miesięcznie przez cały rok za mieszkanie i utrzymanie dla dwu akademików we Lwowie. Wiadomość: Księgarnia Jasielskiego, Stanisławów. 6218

Pieniądze pożyczam zaraz, zgłoszenia listowne do administracji pod »Słońce«. 6265

Tapicerskie, wszelkie roboty przyjmuje Machalski Sapiehy 41. 6258

Polak poszukuje dzierżawy folwarku 150—200 morg. za czynszem w gotówce lub naturaliach. Łaskawe zgłoszenia H. Schön, p. Boryniczo. 6282

Dostawa dla szpitali. Państwowy Szpital powszechny we Lwowie, oraz Państwowy Zakład dla obłąkanych w Kulparkowie rozpisują dostawę ofertową na: 1) 95 wagonów (po 10.000 kg.) ziemniaków zimowych, 2) 20.000 kg. kapusty zwykłej w głowach, 3) 5 wagony buraków ćwikłowych, 4) 1 wagon brukwi (karpieli), 5) 5.000 kg. marchwi jadalnej, 6) 5.00 kg. kalarepy, 7) 1 wagon jabłek zimowych, 8) 2.500 kg. cebuli, 9) 1000 kl. pietruszki, 10) 1000 kg. kapusty włoskiej, 11) 60.000 kg. słomy (mierzwy i w okłotach), 12) 20.000 kg. siana, 13) 2.500 kg. owsa, 14) 5 wagonów mąki żytniej 75%, (względnie 7 wagonów żyta), 15) 15.000 kg. mąki pszennej 60%, względnie 3 i pół wagona pszenicy, 16) 3000 kg. grysiku pszennego, 17) 1 wagon krup jęczmiennych, względnie 2 wagony jęczmienia, 18) 1 wagon krup hreczanych, względnie 2 wagony hreczki, 19) 1 wagon krup jaglanych, względnie 2 wagony prosa, 20) 1 wagon grochu, 21) 1 wagon fasoli, 22) 1 wagon grysiku kukurydzianego, 23) 1 wagon słoniny i smalcu. Podane wyżej ilości mogą być zwiększone, lub zmniejszone. Artykuły od 1 do 13 włącznie mają być dostarczone najdalej do końca października br. w stanie zdrowym, w gatunku pierwszej jakości. Ziemniaki mają być zdrowe, duże, jadalne, przebierane, bez śmieci i ziemi (podać gatunek). Szczegółowe oferty na wszystkie artykuły, względnie poszczególne z nich, na całą ilość, względnie jej część, wnosić należy do Zarządu Państwowego Szpitala we Lwowie do dnia 26. września br. godz. 12 w południe i złożyć równocześnie w Kasie Szpitala wadjum w wysokości 5 proc. kwoty, na jaką opiewa oferta. Wadjum może być złożone w papierach wartościowych lub w gotówce. Zarząd Szpitala Państwowego. 6314

Kaniowski, krawiec cywilny i wojskowy wykonuje wszelkie roboty po cenach umiarkowanych, ulica Piekarska 8. 6299

Pożyczki na bardzo wysoki procent poszukuję. Zabezpieczenie kapitału całkowite. Inżynier Chrzanowski, Zimorowicza 6. 6300

Fortepian Bösendorfera całkiem nowy wypożyczę. Dołkowski, Zimorowicza 6. 6301

Kupno i sprzedaż.

Młyńskie urządzenia kompletne dostarcza bezzwłocznie »Pilot«, Lwów Batorego 4. 5591

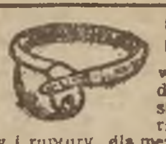
CERATY
w wielkim wyborze
poleca 5995
LUDWIK HOSZOWSKI
Lwów, Akademicka 3.

Ubranie frakowe na słusznego mężczyznę i łóżeczko z siatką i materacem sprzeda, ul. Leśna 18, III. p. na prawo. 6317

Futro męskie, tchórze, szafa, salonka, stół, toaletki antycz., 2 dywaniki nad łóżka do nabycia, Sapiehy 41 6298

Fortepian pierwszorzędnej marki, czarny, krótki, krzyżowy tylko zamożnym oraz taktomierz, mały sprzedam. Plac Marjacki 5, III. p. 6215

Prasa silna do wyciskania olejów do sprzedania **zaraz.** M. Bendl, Wronowska 6, Lwów. 6266



Specjalista w wyrobie bandaży na najstarsze i zastarzałe przepukliny i rupfury, dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Katalogi darmo. L. POLACZEK, Sambor 16. 6286

Maszyny nożne od szycia, wózek dziecinny równocześnie kołyska, elegancki sprzedam. Pl. Marjacki 5, III. piętro. 6214

Okazja! W »Uniwersum«, pasaż Mikolascha, kostjum granatowy dla młodej panienki do sprzedania. 6076

OGRODNICTWO
z 2 dużymi domami w małem mieście, 11 morg. dobrej ziemi o 3 pok. i kuch., drugi 4 pok., 1 koń, 2 krowy, wozy i wszyst. narzędzia rolnicze, światło elektr., z obcych rąk za 4 i pół mil.

GOSPODARSTWO
małe w mieście, 6 tys. mieszkańców, 2 domy, 6 pokoi i 3 pok., stodoła, chlewy, 1 koń 2 krowy, wozy itd. 4 morgi ziemi i 9 morg. dzierżawy, można więcej odkupić, bardzo tanio za 1 mil. 600 tys.

FABRYKA CYGAR
i małem stylu, dom 3 pokoi w kuchnia, chlewy, 3 morgi ziemi, pół morga ogrodu owocowego, z całkow. urządzeniem do fabrykacji cygar, na składzie duży zapas cygar, tabaki, ze wszystkiemi meblami jak stoji i leży w dużej wsi kościelnej, na szosie, jak miasteczko od niemca za 2 mil. 200 tys. mk. Zgłoszenia przyjmuje w poznańskiem 6257

BIURO HANDLOWE
Tel. 298.
Gniezno, ul. Lecha 12.

DEREŃ-JARZĘBINĘ-TARNINĘ
w każdej ilości kupuje
254
Fabryka wódek Akc. Tow. Rafinerji Spirytusu (przedtem Mikolasch) Lwów-Bogdanówka.

HURTOWNA KSIĘGARNIA KRAJOWA
w Chicago w Ameryce
oraz BIURO PISM POLSKICH CAŁEGO ŚWIATA

Posiadamy na składzie wszelkiego rodzaju i wszystkich wydawnictw książki: Powieściowe, Historyczne, Naukowe, Polityczne, do Nabożeństwa i t. p. oraz wielki wybór pocztówek i przyborów dewocyjnych.

Za nadesłane egzemplarze książek, jako okazy natychmiast wysyłamy należność i przy stosownym rabacie, dajemy większe zamówienia. 6323

Właściciel: St. Węgrzyn. — — Adres: National Book Importing 1449 W. Division Street, Chicago Illinois U. S. A.

Lokomobila
LANZA 250/300 HP.

po zupełnym remoncie z gwarancją 3 gatry, liczne maszyny do obróbki drzewa, gwoździe szynowe, różne — narzędzia itp. do sprzedania. —

informacje codziennie od 9-10. przed poł.

„PEZET" Powszechne Zakłady Budowlane S. A. Lwów, Akademicka 23. 257

Kapy
Ceraty, Chodniki, Meble tapicerow., Dywany i Firanki
poleca 6126
Skład Tapet S. WEISS Lwów, Sobieskiego 2.

Szkoła tańców! Nikodema Loefflera
b. artysty dram. i nauczyciela szermierki ul. Fridrichów 5.
rozpoczyna kurs wszelkich tańców salonowych i nowomodnych w pierwszych dniach każdego miesiąca. Zapisy przyjmuje codziennie. 6187

L 58639/21/M.

KONKURS.

Intendantura O. Gen. Lwów rozpisuje konkurs na konfekcję około 40.600 par bielizny (koszule i kalesony) z dostarczonego materjału, z wyjątkiem nici, które dostarczyć musi sam oferent, według wzoru, który oglądać można we W. O. Z. M. Lwów, Marcina 30. w godzinach urzędowych.

Oferty należycie ostemplowane (10 Mp. od oferty, po 1 Mp. od każdego załącznika) należy wnosić w zamkniętej kopercie z napisem: „Oferta na szycie bielizny" do Dyrekcji Kancelarji Intendantury O. Gen. Lwów, Ochronek 4. najdalej do dnia 20. września b. r. godz. 12-ej.

Do oferty należy dołączyć odpis dowodu złożenia na 5% ogólnej sumy tytułem należytości za całą ilość z skonfekcjonowanej bielizny, jako wadjum do Kasy Komisji Gosp. W. O. Z. M. Lwów, Marcina 30.

Intendantura zastrzega sobie prawo zatwierdzenia oferty ewent. wyższej.

O rozstrzygnięciu zostanie oferent powiadomiony przez tut. Int. około dnia 22. września br.

Lwów, dnia 10. września 1921. 6263

Za zgodność: **Roland** por.
w. z. Szefa Intendantury: **Galik** m. p. ppułkownik int.

„Lamus"
sklep Katolickiego Związku Polek
ul. Romanowicza 10,
przyjmuje w komis i sprzedaje garderobę, obuwie, meble, dywany itp. po jak najprzystępniejszych cenach.
Otwarty od godziny 9—1 i od 4—7

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński